



Lidia Pac-Pomarnacka
STUDIA DOKTORANCKIE AWF WE WROCŁAWIU

KULT MĘSKOŚCI. TRADYCJA *VIRDŽINY* W SPOŁECZNOŚCI ALBAŃSKIEJ *ZADRUGA* W ASPEKTCIE PRAWA *KANUN*

Abstract

The cult of masculinity. The sworn virgin tradition in the *zadruga* community in Albania with respect to the *Kanun* law

Sworn Virgin is a girl that becomes a boy. In the *zadruga* community in Albania it is a phenomenon that dates 500 years back. A woman decides to live like a man (fulfills his duties), wears man's clothes and cuts her hair short. The fact that she smokes cigarettes meets social acceptability. The *zadruga* community members treat her equally to other men, despite the fact that they know her sex. She resigns from her own femininity, changes her physical appearance and behaviour in order to fulfill a new social role. The purposes may vary: it may be her rebellion against arranged marriage (tradition adhering to the *Kanun* law), accepting the role of the head of a family when the oldest, most experienced male figure in the family dies leaving no male descendants. The status of a woman in the *zadruga* community is much lower than that of a man – this is a common reason for swearing-in. The Balkan *Virdžina* phenomenon of an anatomical woman who assimilates her physical appearance to that of a man is the example of living tradition in Albania and the reason for my deliberations on the cult of the body.

Keywords: sworn virgin, the *zadruga* community, Albania, social role, the *Kanun* law, living tradition, cult of masculinity

Słowa kluczowe: zaprzysiężona dziewica, społeczność *zadrugi*, Albania, rola społeczna, prawo *Kanun*, żywa tradycja, kult męskości

Każda grupa społeczna nakłada na swych członków, jak pisał Florian Znaniński, zadanie dbałości o ciało, stosownie do przyjmowanych przez nich obowiązków – wynikających z zadań roli społecznej (Znaniński 1973). Urabianie odpowiedniego typu fizycznego, odpowiadającego zadaniom roli społecznej powierza się nauczycielom, ostatecznie jednak – po ustaniu stosunku wychowawczego z kandydatem do dorosłości.

Obowiązek samodzielnego doskonalenia cielesnych przypadłości spoczywa na każdym, komu zostaje powierzona troska o dobro wspólne.

Typ cielesny warunkuje spełnianie zadań wynikających z roli społecznej i przesądza o pomyślności w osiąganiu dobra osobistego i wspólnego. Jak wiadomo, Znaniński wyróżnił sześć typów fizycznych i stosownie do tego podziału w socjologicznej teorii wychowania fizycznego wyjaśnił następujące przypadki urabiania cielesności ucznia: geneonomiczny, higieniczny, utylitarno-fizyczny,

hedonistyczny, obyczajowo-estetyczny i sportowy (Znaniński 1973, s. 223–227).

Odwołuję się zarówno do tej zasady: zależności zadań związanych z pełnioną rolą społeczną od cielesnych przypadłości oraz samej typologii urabiania typów cielesnych, gdyż ma ona zastosowanie uniwersalne. Typologia ta została wprawdzie później rozwinęta (Pawłucki 1994, 2013), jednakże w swej oryginalnej wersji okazuje się niezmiennie przydatna w badaniach etnograficznych i antropologiczno-kulturowych. Socjologiczną teorię urabiania typów fizycznych Floriana Znanińskiego wykorzystałam w eksploracji kultury fizycznej mało znanej społeczności albańskiej, a dokładniej – wspólnoty rodzinnej *zadruga*.

Moje zainteresowania badawcze kulturą fizyczną są pochodną wcześniejszego poznawania kultur i społeczeństw na Bałkanach pod względem historycznym i etnograficznym. Bałkany jako kraina są obszerne powierchniowo i różnorodne kulturowo. Choć

są jednostką geograficzną, to w żadnym razie nie tworzą ani jednolitej rzeczywistości społecznej, ani też nie zamykają swego obszaru w ujednocionej kulturze. Nawet w politycznej strukturze dawnej Jugosławii, ujednocionej autorytarną ideologią socjalizmu, czy w czasie reżimu Envera Hodży w Albanii, społeczeństwa zamieszkujące Bałkany zachowały swoją kulturę i tradycje.

W czasach współczesnych doszło do wielu wydarzeń o znaczeniu politycznym i kulturowym w omawianym regionie Europy, niezwykle trudnych do jednoznacznego zinterpretowania. Zagłębiając się w problematykę kulturowego tygla Bałkanów, jestem więc zmuszona do wyboru małej, interesującej części, a etnograficzna eksploracja Albanii wynika z chęci dostarczenia materiału ewidencyjnego, umożliwiającego rewizję poglądów na kulturowość społeczeństw zamieszkujących ten kraj. Dla badacza poszukującego znamion kulturowości jest to kopalnia wiedzy. Z racji zainteresowań wielokrotnie w ostatnich latach przebywałam w tym kraju. Miałam możliwość penetracji jego kultury, poszukiwania przykładów funkcjonowania wieloletniego dorobku narodowego, porównania z krajami ościennymi. Zamiarem moim jest poznanie obyczaju *Virđiny*, co będzie zapowiedzią dalszych badań nad jego odniesieniem do podobnych wzorów kultury cielesnej innych społeczności etnicznych. Wzór *Virđiny* rozpatruję w aspekcie użyteczno-fizycznego i obyczajowo-estetycznego urabiania typu cielesnego – nigdzie indziej nie spotykanego.

Podstawową jednostką społeczną na Półwyspie Bałkańskim jest rodzina, która funkcjonuje zgodnie z zasadami przyjętymi przez społeczeństwo. Tradycyjnym modelem rodziny w większości krajów bałkańskich w XIX i XX wieku był dom podporządkowany systemowi patriarchalnemu. Zgodnie z tym systemem, najwyższą pozycję w rodzinie miał mężczyzna. Członkowie takiej wspólnoty tworzyli rodzinę nuklearną. Oznacza to, że musiała się ona składać z dwóch osób dorosłych różnej płci oraz dzieci. W Albanii oraz w części Czarnogóry jej odpowiednikiem jest *zadruga*, czyli tradycyjna rodzina rozszerzona. „*Zadruga* jest to wspólnota ekonomiczna przynajmniej 3 rodzin pojedyn-

czych związanych więzami pokrewieństwa lub powinowactwa, na czele której stoi mężczyzna – zwierzchnik posiadający największy autorytet w tej wspólnotcie” (Baumann 1981, s. 106–107).

Powstawały na terenach, które znajdowały się pod panowaniem tureckim. Składały się z co najmniej trzech spokrewnionych rodzin, na czele których stał mężczyzna (chor. *domaćin*) będący największym autorytetem we wspólnotcie. O jego wyborze decydowała najczęściej zasada starszeństwa, w *zadrugach* zarówno ojcowskich, jak i braterskich. Charakterystyczny w nich jest *patrylineat*, zgodnie z którym synowie wraz ze swoimi żonami i dziećmi pozostawali w domu rodzinnym, choć zdarzały się pewne wyjątki (z różnych przyczyn zięć, tzw. *domazet*, wprowadzał się do domu rodzinnego swojej żony). Główną przyczyną powstania *zadrug* były względy ekonomiczne. To rodzice wybierali męża córce, co było jednoznaczne z kontraktem o wzajemnej pomocy między rodzinami. Większa rodzina, a co za tym idzie siła robocza była w stanie utrzymać gospodarstwo oraz wyprodukować większą ilość pożywienia (Baumann 1981, s. 105–120). Do tej pory tradycja *zadrugi* żyje w północnej części Albanii.

Zarówno dziewczyna, jak również w późniejszym okresie rozwoju osobniczego – kobieta, która urodzona jest w określonej wspólnotcie kulturowej, wychowuje się poprzez samo bycie w tej wspólnotcie. Odczytując i wartościując pewne zjawiska w niej zachodzące, świadomie wybiera swoją drogę, gdyż posiada ten wybór, wykorzystuje własne doświadczenia i obserwacje, a także nakazy, które są jej wpajane, szczególnie w okresie dzieciństwa i czasu młodzieńczego.

Virđina to dziewczyna, która staje się chłopcem. „Po serbsku ‘muškobana’, žena-čovjek (męska kobieta, kobieta-mężczyzna; dosłownie: kobieta-człowiek) lub ‘tombelije’ (tobelije) (chłopczyca), po albańsku *virgjineshë*, *virgjina* (dziewica) to dziewczyna, która w obecności świadków ze swojej wsi (zwykle mówi się o konieczności wystąpienia przed dwunastoma świadkami ze starszyny rodowej lub plemiennej) przysięgała pozostanie panną i zachowywanie się jak mężczyzna” (Bielenin 2010). Tradycja ta na-

rodziła się w Albanii ponad 500 lat temu. O kobietach, które żyją jak mężczyźni, mówią źródła z XIX i początku XX wieku, głównie z północnych regionów Albanii, ale również z Macedonii, Czarnogóry oraz Kosowa. Przyczyny przysięgi dziewictwa były różne. Niezamężna kobieta przyjmowała na siebie rolę zwierzchnika rodziny, gdy głowa rodu umierała, nie pozostawiając po sobie męskich potomków.

Przedstawiając przypadek *Virdżiny*, należy bezwzględnie odnieść się do prawa zwyczajowego *Kanun* (bardzo często zaprzysiężone dziewczynie nazywane są dziewczycami *Kanunu*). *Kanun* to bardzo ważny element kultury albańskiej. Mimo iż zostało ustanowione kilkaset lat temu, to w dalszym ciągu znajduje odzwierciedlenie w świadomości Albańczyków. Czym jest zatem prawo zwyczajowe? Jest to „[...] zespół norm, zakazów i nakazów, funkcjonujący w tradycji i będący – zgodnie z jego rozumieniem w prawie rzymskim – wyrazem woli ludu” (Bielenin 2013). Społeczeństwa przedpaństwowe decydowały o swoim systemie norm i wartości, tworzyły kodeks moralny. To lud ustalał prawo zwyczajowe, które obowiązywało nie na podstawie nadania czy uchwalenia przez organ państwowy, a poprzez kształtowania go w toku historii. Prawo zwyczajowe funkcjonowało więc we wszystkich społecznościach przedpaństwowych, również w krajach bałkańskich – Czarnogórze, Serbii, w niektórych regionach Macedonii Rumunii oraz Albanii. Na Półwyspie Bałkańskim przez stulecia rządzący najeźdźcy, m.in. Rzymianie, Bizantyjczycy, Słowianie, Turcy. Ze względu na trudność terenu, nigdy nie udało się im (szczególnie Turkom) w pełni kontrolować zagarniętych regionów, w szczególności gór na pograniczu dzisiejszej Czarnogóry i Albanii (nie bez powodu nazwa geograficzna to Prokletije (Góry Przeklęte). Stąd też zachowała się, w odizolowanych wioskach w górach, siła przetrwania praw kulturowych do czasów współczesnych. „Najbardziej znaną wersją jest *Kanun Leka Dukagjini*, pochodzący z XV wieku, a spisany w latach 30. XX wieku przez pochodzącego z Kosowa franciszkanina Shtjefëna Gjećova. Wydany został już po jego

śmierci przez współbraci z zakonu” (Bielenin 2013). *Kanun* określał zachowania, które powinny być przestrzegane przez ogół społeczności, decydował o wszystkich wydarzeniach w życiu człowieka od narodzin do śmierci. Regulował różne dziedziny życia, bardzo często w sposób drobiazgowy: „[...] gość może w domu gospodarza czynić wszystko, co mu się żywnie podoba – nie może tylko podnieść pokrywki z wiszącego nad ogniem kociołka z wodą. To niewyobrażalna obraza” (Jędrysik 1998, s. 44), ale też sposobu i miejsca pochówku zmarłych: „Wśród grobów bractwa i klanu nie może się znaleźć obcy grób” (Jędrysik 1998, s. 44).

Kanun Leka Dukagjini składa się z dwunastu ksiąg, które dotyczą takich zagadnień jak: kościół, rodzina, małżeństwo, dom, inwentarz i własność, praca, przekazanie własności, przysięga (dane słowo), honor, zniszczenia (wyrządzenie szkód), prawo dotyczące przestępstw, prawo sądowe, zwolnienia i wyjątki (Bielenin 2010). Prawo to narodziło się i najsilniej zakorzeniło w górach północnej Albanii (Alpy Albańskie, a inaczej Prokletije). Na tych trudnych terenach społeczność albańskich górali dzieliła się na klany. „Każdy klan skupia rodziny, które wywodzą się od wspólnego antenata. Podstawową jednostką społeczną jest właśnie wielopokoleniowa rodzina, zorganizowana na zasadzie patriarchalnej, żyjąca pod jednym dachem i zajmująca się tą samą działalnością. Taka rodzina może liczyć nawet 30, do 40 osób” (Jędrysik 1998, s. 44). Kodeks prawa zwyczajowego ściśle określa, czym jest rodzina, jakie są obowiązki i zadania poszczególnych jej członków, określa status poszczególnych jednostek, wskazuje na dominującą rolę mężczyzny. Najstarszy mężczyzna stoi na czele wspólnoty, jest jej zarządcą. W przypadku, gdy nie ma mężczyzny, który mógłby pełnić tę funkcję, może ją objąć kobieta, która złożyła przyrzeczenie dziewictwa, co dawało jej możliwość bycia reprezentantem rodziny o prawach mężczyzny.

W *Kanunie* stwierdza się, że spoiwem każdej rodziny jest małżeństwo:

„28. W świetle *Kanunu* małżeństwo oznacza powiększenie domostwa o jedną osobę jako siłę roboczą i wydanie dzieci na świat.

32. Obowiązki męża wobec żony:
a) dbać o żywność i ubiór, o wszystko, co potrzebne do życia;

b) dbać o honor swojej żony i nie pozwolić, by się na cokolwiek skarżyła.

33. Obowiązki żony wobec męża:

a) dbać o honor swojego męża;

b) nie kapryścić;

c) być mu posłuszną;

d) spełniać obowiązki jakie nakłada na nią związek małżeński;

e) dbać o dzieci, ich dobre wychowanie;

f) dbać o ubiory (jeśli chodzi o szycie);

g) nie decydować o przyszłych wybochach żon i mężów swoich synów i córek.

88. Kanun uznaje za spadkobiercę syna a nie córkę.

89. Nieślubnego syna nie uznaje się za spadkobiercę.

90. Do wnuka z krwi należy spadek, a nie do wnuka po mleku, czy do wnuka po córkach (Kanun Leka Dukagjini 2002, s. 119).

Kanun wprowadza, oprócz obowiązków małżeńskich, również zasady dotyczące zawierania ślubu oraz organizacji wesela, „[...] precyzuje nawet, co i w jakiej ilości należy podawać na weselny stół, jak ma wyglądać pierścionek zaręczynowy, a także ile należy zapłacić za dziewczynę jej rodzicom” (Bieleń 2010). Rodzina podejmuje decyzję o małżeństwie. Często jest to transakcja między rodzinami. Młodzi nie mają prawa głosu, muszą pogodzić się z tym, że zaręczyny są aranżowane. Kobieta wychodzi za męża, a mężczyzna się żeni dla dobra rodziny.

Poruszone w *Kanunie* zagadnienia dotyczące zbrodni wzbudzają najczęściej kontrowersji w umyśle współczesnego człowieka, żyjącego w systemie dekomokratycznym, w którym o losach zbrodniarzy decydują sądy. Wśród Albańczyków funkcję normatywną i sędowniczą spełniał *Kanun*. Badacze albańskiego prawa zwyczajowego najbardziej zainteresowani są prawem rodowej zemsty, a przede wszystkim krwawej zemsty nazywanej wendetą, czyli pomstą członków jednej rodziny na drugiej za zabójstwo krewnego. W pracach naukowych poświęconych dzisiejszemu społeczeństwu albańskiemu prawie zawsze wspomina się o wciąż obowiązującej wendecie. Jest to „konsekwencja

zbrodni popełnionej wcześniej – morderstwa lub zranienia w wyniku pozbawienia kogoś honoru” (Bieleń 2010). Wypełnienie aktu pomszczenia wymaga również odpowiednich zachowań. Ismail Kadare opisuje taką sytuację w swojej książce *Krew za krew*. Gjorg, główny bohater, zabija człowieka w akcie zemsty rodowej. Zgodnie z *Kanunem* ostrzega jednak wroga przed oddaniem strzału. Po dokonaniu zbrodni przewraca go na wznak i opiera strzelbę o głowę zabitego. „Kanun – kodeks praw zwyczajowych – przewidywał stan szoku, w którym mściciel może się znaleźć po dokonaniu czynu i pozwalał, aby przechodnie wyręczyli go w tym, czym nie był zdolny się zająć. Ale pozostawienie zabitego na brzuchu, z odrzuconą strzelbą było hańbą nie do wymazania” (Kadare 1998, s. 9). Po zabójstwie obowiązkiem zbrodniarza było uczestnictwo w pogrzebie i stypie, po czym dostawał od rodziny zmarłego tzw. besę. W czasie jej trwania, nikt z rodziny pochowanego nie ma prawa go pomścić. W okresie besy morderca żyje jak przedtem, jest wolny od niebezpieczeństwa. Jest dla niego czas na załatwienie codziennych spraw i przygotowanie się do życia, w którym nie może opuszczać domu (dom jest azylem, gdzie poszukiwany mężczyzna jest nietykalny). Gdy besa dobiegnie końca (to zgromadzenie w porozumieniu z rodziną zmarłego decyduje o jej długości), nie jest już bezpieczny: „Potem ze wszystkich stron osacza go śmierć. Będzie poruszać się tylko po ciemku, jak nietoperz, unikać słońca, blasku księżyca i pochodni” (Kadare 1998, s. 14). Przy okazji zemsty należy wspomnieć, jak ogromną rolę odgrywa w kulturze albańskiej krew. W *Kanunie* jej symbolika jest bardzo bogata. Głównie dotyczy krwi rodowej, która jest przekazywana z pokolenia na pokolenie przez męskiego potomka. Krew jest więc nośnikiem gatunku, życia. Gdy umiera męski potomek, który jest jednocześnie nosicielem i przekazywaniem krwi rodowej, należy go pomścić.

Zagłębiając się w treści *Kanunu*, można wyciągnąć wniosek, że największym nieszczęściem jest urodzić się kobietą. „Kobieta według *Kanunu* jest równa ‘zwierzęciu pociągowemu’. Nie obejmuje jej prawo krwi.

Za zabicie kobiety nie płaci się życiem. [...] Jeśli pan młody podczas nocy poślubnej odkrył, że panna młoda nie była dziewicą musiał ją zabić” (Jędrzyk 1998, s. 45). Gdy we wsi rodzi się chłopiec, mieszkańcy wioski strzelają z radości, rodzina przyjmuje gratulacje, natomiast gdy rodzi się dziewczynka, nikt się nie cieszy.

Status kobiety we wspólnocie był dużo niższy niż mężczyzny. Nie mogła sama o sobie decydować, musiała ciężko pracować fizycznie, podczas gdy do zadań mężczyzny należało przyjmowanie gości, obrona honoru rodu, dbanie o bezpieczeństwo członków rodziny.

W jaki sposób kobieta może uciec od swojego przeznaczenia, czyli poniżania, braku poczucia własnej wartości i wolności? Kobieta nie jest równa mężczyźnie, a mężczyzna we wspólnocie albańskiej stanowi najwyższą wartość, która fizycznie dla kobiety jest nieosiągalna. Kobiety jednak próbują stać się tą wartością, dążą do jej osiągnięcia kontrowersyjnymi metodami. Kobieta, która chce podnieść swój status we wspólnocie, wyrzeka się swojego kobiecego ciała i często umysłu. Przyczyny są różne. Dziewczyna nie zgadza się na aranżowane małżeństwo, czyli sprzeciwia się uznawanemu za słuszne prawu rodziców do wyboru jej przyszłego męża. Obserwuje od dziecka swoją rodzinę i dochodzi do wniosku, że nie chce być przez jej członków traktowana jak jej matka, starsza siostra czy dalsze krewne. Inną przyczyną może być obrona honoru rodziny, która wiąże się z jej historią. Miłada Jędrzyk w swoim artykule opowiada historię Albanki o imieniu Pashk, którą okoliczności skłoniły do zaprzysiężenia. Ojciec Pashk zmarł, gdy jej matka spodziewała się dziecka. Inni mężczyźni zginęli z rąk albańskich komunistów. Gdy ostatni mężczyzna z rodu (wujek) z powodu choroby trafił do szpitala, Pashk zdecydowała przywdziać męski strój. Dzięki temu mogła spokojnie podróżować i odwiedzać schorowanego wuja, nie zaczepiali jej obcy mężczyźni. W wieku 33 lat uchodziła w oczach Albańczyków za starą pannę. W tym wieku nie miała szans na znalezienia męża, który byłby dla niej tzw. dobrą partią. Wujek zmarł. „Największą

tragedią jest, gdy zmarły nie pozostawił po sobie syna” (Jędrzyk 1998, s. 45). Tak było w przypadku wuja Pashk. Prawa i obowiązki kobiety i mężczyzny określane przez *Kanun*, można interpretować w taki sposób, że kobieta zajmuje się domem, wychowywaniem dzieci, przygotowaniem posiłków i tym podobne. Można zatem powiedzieć, że dba o sprawy „wewnętrzne” rodziny. Mężczyzna natomiast jest reprezentantem *zadrugi* „na zewnątrz”, czyli zajmuje się kontaktami z innymi ludźmi, decyduje o wydatkach i handlu wymiennym.

Kobiety, które zdecydowały się żyć jak mężczyzna, nie wstydzą się swojej biologicznej tożsamości. Często w ich domach na ścianie można zobaczyć fotografie sprzed lat, które przedstawiały *Virđziny* jako piękności z długimi gęstymi włosami i śmiejącymi się oczami. Podkreślić należy, iż kobiety te świadomie decydują się na życie zaprzysiężonej dziewicy. Nie chcą w małżeństwie doznawać upokorzeń, a co najgorsze mieć świadomość, że złe traktowanie kobiet przez ich mężów ma społeczne przyzwolenie. Faktos Lubonja pisze o radach, które dostają państwo młodzi:

„Należy postawić sprawy jasno od samego początku” (Lubonja 2005, s. 132) – to słyszy mężczyzna przed ślubem jako radę od starszych z rodziny. „Żaden sprzeciw nie da ci tylu korzyści jak uległość. Ustępuj! Siedź cicho!” (Lubonja 2005, s. 132) – to tradycyjna rada dla panny młodej. Lubonja twierdzi w dalszej części tekstu, że kobiety nie woła się po imieniu tylko słowami ej!, ty! i im podobnymi. Dzieje się tak, ponieważ kobieta jest po prostu biologicznym istnieniem, które służy mężczyźnie, wykonuje określone prace, rodzi dzieci i opiekuje się nimi. Jej status wzrasta, gdy urodzi dzieci, głównie synów. Zdarza się, że wtedy może pełnić rolę doradcy.

Dlatego też biologiczne istnienie często przebiera się za mężczyznę. Ciało w tym przypadku pełni ważną rolę. Zmiany nie idą w kierunku ingerującym w naturę. Nie dąży się do biologicznej zmiany płci. Główny cel to stać się niekobietą i upodobnić swój wygląd zewnętrzny oraz zachowanie do męskiego. Interesujące, że wśród współplemieńców

wiadome jest, że osoba ta jest biologiczną kobietą, ale traktowaną z szacunkiem społecznym należnym mężczyźnie. Zmiana dotyczy ozdób ciała, czyli typu fryzury, ubioru, sposobu chodzenia. Nie obejmuje natomiast zmiany cech płciowych, tj. anatomicznych właściwości organizmu. Miłada Jędrysik w artykule *Prawo gór, prawo krwi* opisuje wygląd zewnętrzny swojej rozmówczyni Pashk – gospodarza domu: „ma na sobie czarne, wypchane na kolanach spodnie, zgrzebną kamizelkę i marynarkę. Kajakowate, przechodzone buciska. Krótko ostrzyżone włosy potęgują tylko wymowę odstających uszu (Jędrysik 1998, s. 46). „Również zachowanie wskazywałoby, że mamy do czynienia z mężczyzną: kiedy Pashk się śmieje, robi to w ten sam rubaszny sposób jak inni mężczyźni. Jak inni wali rękami po kolanach” (Jędrysik 1998, s. 46). Jednak nie do końca jest w stanie oszukać niewtajemniczonych: „[...] ale w tym śmiechu jest miększy ton. W zmarszczkach wokół zmrużonych oczu – nieoczekiwana łagodność” (Jędrysik 1998, s. 46).

Również Karolina Domagalska (2010) w artykule „Spodnie dają mi wolność” zdaje relację ze swojego spotkania z *Virdžina* o imieniu Lula. Spostrzeżenia autorki dotyczące wyglądu zewnętrznego są podobne: „krótkie włosy. Spodnie. Splunięcie. Wielki złoty męski zegarek. Sygnet na małym palcu. Srogie spojrzenie. Splunięcie. Kiedyś Lula paliła papierosy, ale lekarz powiedział, że jeśli nie przestanie, to serce powie „dziękuję” i kto się wtedy zajmie domem? Dziś, mimo że nadal widoczne, jakoś lepiej przylegają do ciała” (Domagalska 2010, s. 8). Lula straciła kobiecość, lecz w zamian przysługują jej męskie prawa i obowiązki. Może więc palić papierosy i pić rakiję, może przyjmować gości, ale musi się o domowników troszczyć i bronić ich honoru. Wykonuje również typowo męskie prace: „dwa pokoje i werandę dobudowałam sama – mówi bardzo niskim głosem. – Kupowałam materiały, zwoziłam drewno z gór ciężarówką, zatrudniałam robotników i im pomagałam” (Domagalska 2010, s. 8). Jako mężczyzna musi rodzinie zapewnić byt. Pracowała np. w restauracji jako ochroniarz, czyli miała dość męską pracę.

Autorka artykułu uważa, że męskość jej rozmówczyni to nie tylko wygląd zewnętrzny, ale też działanie. „Lula nie tylko wygląda jak mężczyzna” (Domagalska 2010, s. 10).

Dziewica *Kanunu*, podejmując decyzję wyboru swojego statusu społecznego, ma świadomość rezygnacji z własnej kobiecości. „Moje życie nie różni się od życia innych oprócz tego, że postanowiłam zakończyć je jako kobieta. I że nie będę miała żadnego mężczyzny. Można sobie stworzyć postać mężczyzny w wyobraźni i to wystarczy (Domagalska 2010, s. 8). Jej pozycja społeczna wzrasta do tego stopnia, że w przypadku braku mężczyzn w rodzinie, *Virdžina* może czynić wendetę: „Sworn virgins’ would expect to take a man’s role in bloodfeuds. Withtaker suggest that her acceptance of a change in gender relationship to the act of killing, by swearing perpetual virginity, and by assuming man’s clothing, she could be treated socially as a man, and kill and be killed” (Young 2001, s. 138).

Badania prowadzone przez wiele lat dowodzą, iż *Virdžina* jest żywą tradycją. „There are even now, still a number of such women living as men in northern Albania and the surrounding areas. They are not always recognizable [...]” (Young 2001, s. 65), jak pisze Antonia Young, jedna z pierwszych antropologów, która robiła badania na temat zaprzysiężonych dziewczyc. Warto wspomnieć również o Jill Peters (2013), która podróżowała z aparatem przez albańskie góry i fotografowała kobiety żyjące i wyglądające jak mężczyźni. Naukowcy charakterystyczne dla Albanii zjawisko tzw. męskich kobiet zaczęli traktować jako dziedzictwo kulturowe i potwierdzenie siły obyczajów i tradycji w tym kraju. Prawo *Kanunu*, a także wiążąca się z nim wendeta, w czasie 45 lat komunizmu, panowania reżimu Envera Hodży, biedy i izolacji od innych krajów europejskich zostało zepchnięte na dalszy plan. Za czasów Hodży mężczyźni przyłapanemu na wendecie groziła śmierć. Po upadku komunizmu, w czasach poczucia wolności, kiedy nie ma już ucisku władzy, tradycja, czyli *Kanun*, powraca. Z badań przywoływanych przez Lubonję wynika, że w niepodległych, demokratycznych społeczeństwach europej-

skich kobieta jest w dalszym ciągu traktowana często jak własność mężczyzny, wiele kobiet doznaje przemocy fizycznej ze strony swojego męża. „Z ankiety dotyczącej przemocy wobec kobiet przeprowadzonej dla Forum Kobiet wynika, że spośród 30 kobiet w jednej z dzielnic pewnego miasta w Albanii, 21 doznało przemocy w rodzinie w formie bicia, obrażania, poważnego grożenia śmiercią, lekkich obrażeń” (Lubonja 2005, s. 139). Dopóki takie sytuacje będą miały miejsce, dopóty w albańskich górach niektóre kobiety z powodu strachu przed losem ofiary będą chciały żyć jak mężczyźni, a jedyną szansą ucieczki będzie dla nich przywdzianie męskiego stroju i przysięga dziewictwa aż do śmierci.

PODSUMOWANIE

Moja rola jako badacza jest spójna z poglądami zawartymi w *Rozważaniu o wychowaniu* Andrzeja Pawłuckiego (1994), a dotyczy trzech rodzajów odkryć. Można być odkrywcą bytu, którego dotychczas nikt nie poznał i traktować to należy jako pierwszą odsłonę w wydzieraniu tajemnic rozpoznawanej rzeczywistości. Kolejna odsłona, według autora, ma charakter wybitnie opisowy. Kulminacją eksploracji jest odkrycie związków zależnościowych między bytem dostrzeżonym a opisanym. Takie są fazy epizemiczne odkrywania zależności przyczynowych i tworzenia teorii. Trzeba dodać, że w poznawaniu kulturowej rzeczywistości, w której uczestnicy życia społecznego przypisują podejmowanym działaniom znaczenia, nieodzowną procedurą poznawczą staje się interpretacja owych znaczeń, czyli – zgodnie z zasadą współczynnika humanistycznego F. Znanieckiego – odkrywanie ich sensów zgodnie z tym, jak je ujmują sami ich wykonawcy. Na tym etapie badań posłużyłam się wynikami badań interpretacyjnych już istniejących oraz sięgnęłam do tekstów normatywnych, by przybliżyć ducha konstytucji *Kanun*. W następnym etapie badań zastosuję metodę wywiadu narracyjnego oraz, na ile to będzie możliwe, doprowadzę moje wyjaśnienia i interpretacje do stanu teorii ugruntowanej.

Można stwierdzić, że Albania ma w obecnych czasach podwójne oblicze. Według licznych badań przeprowadzonych w tym zakresie, zachowywanie się postkomunistycznego społeczeństwa albańskiego jest sprzeczne (Lubonja 2005, s. 134). Z jednej strony Albańczycy wręcz chwalą się swoją otwartością, na każdym kroku podkreślają swój szacunek do innych religii [„Religią Albańczyka jest albańskość” (Lubonja 2002), s. 76)], cieszą się, żyjąc w wolnym kraju zdają sobie sprawę z sytuacji, że trauma reżimu Envera Hodży jest przeszłością, że nastąpiła po latach strachu i przemocy długo oczekiwana demokracja. Z drugiej strony zaś, tradycyjny model rodziny, czyli patriarchy, ma miejsce nie tylko wśród ludzi gór i wsi oddalonych od metropolii, ale jego idee są przywożone przez tychże mieszkańców do miast, do których migrują w poszukiwaniu pracy i lepszego bytu.

Czy *Kanun* dzisiaj funkcjonuje? „Według albańskiej prasy w północnej części kraju około 6 tysięcy chłopców nie chodzi do szkoły, gdyż wraz z innymi mężczyznami ze swych rodzin ukrywają się przed wendetą” (Jędrysik 1998, s. 42). Gdyby tak było, to wzór cielesny *Virđziny* byłby zapewne jedynym we współczesnej kulturze obyczajowo-estetycznej Europejczyków.

BIBLIOGRAFIA

- Baumann M. (1981) *Zadruga w Jugosławii. Próba typologii*, *LUD*, 65, 105–120.
- Bielenin K. (2010) *Muškobana, virginja, tobelija*, *Op.cit.*, 38, <http://opcit.pl/teksty/muskobana-virginja-tobelija/> [1.02.2013].
- Bielenin K. (2013) *Zgodnie z Kanunem, czyli o prawie zwyczajowym w Albanii*, <http://etnologia.pl/europa/teksty/zgodnie-z-kanunem-prawo-zwyczajowe-w-albanii.php> [3.01.2013].
- Domagalska K. (2010) *Spodnie dają mi wolność*, *Wysokie obcasy*, 51 (554), 8–13.
- Jędrysik M. (1998) *Prawo gór, prawo krwi, Magazyn* (dodatek do *Gazety Wyborczej*), 290, 44.
- Kadare I. (1998) *Krew za krew*, *Czytelnik*, Warszawa.
- Kanun Leka Dukagjini (wybrane artykuły) (2002) Przekł. R. Halili, *Krasnogruda*, 15, 119.
- Lubonja F. (2002) *Religia i Albańczycy, Krasnogruda*, 15.

- Lubonja F. (2005) Albania – wolność zagrożona: wybór publicystyki z lat 1991–2002, Sejny, Sejny.
- Pawłucki A. (1994) Rozważania o wychowaniu, AWF, Gdańsk.
- Pawłucki A. (2013) Nauki o kulturze fizycznej, AWF, Wrocław
- Peters J. (2013) Sworn virgins of Albania. <http://www.jillpetersphotography.com/> [1.02.2013].
- Young A. (2001) Women who become men. Albanian Sworn Virgins, Bloomsbury Academic, London–New York.
- Znaniecki F. (1973) Socjologia wychowania, T. 2, PWN, Warszawa.

Praca wpłynęła do Redakcji: 30.04.2013
Praca została przyjęta do druku: 26.08.2013

Adres do korespondencji:

Lidia Pac-Pomarnacka
Studia Doktoranckie AWF Wrocław
ul. Wyszyńskiego 63/12
50-332 Wrocław
e-mail: lidianowak@tlen.pl